Rok 2. № 5. Sosnowiec, sobota 8 stycznia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Komisja badania kosztów produkcji.

Prezypent Rzplitej wydał rozporządzenie o ustanowieniu komisji ankietowej badania warunków i kosztów produkcji, oraz wymiany w tych gałęziach gospodarstwa narodowego które określi rada ministrów w drodze rozporządzeń Komisja ankietowa przedstawia rządowi wnioski zmierzające do racjonalizacji produkcji i wymiany oraz do obniżenia cen wytwarzanych dóbr gospodarczych. Komisję ankietową zwoła prezes rady ministrów w ciągu miesiąca.

Komisja składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 33 najwyżej członkow. W skład jej wchodzą: 6 członków z pośród kandydatów izb handlowych i przemysłowych oraz centr. organizacji przemysłu górnicswa, handlu i finansów, 9 członków z ramienia pracowników związków yawodowych. 6 z ramienia izb rolniczych oraz organizacji producentów rolnych, 2 z centr. organizacji współdzielczych i 6 z pośród teoretycznych i praktycznych znawców życia gospodarczego.

Ministrowie: spraw wewn., wojska, skarbu, rolnictwa i dóbr państwowych, przemysłu i handlu komunikacji, robót publicznych, oraz reform rolnych wyznaczają po jednym stałym delegacie. Komisja ankietowa ! jej podkomisie mają prawo wzywać osoby, których zeznania mogą być dla komisji potrzebne i odbierać od nicg sprawozdania protokółowe. Badać przedsiębiostwa na miejscu i korzystać ze wszystkich źródeł informacji, w szczególności zaś z ksiąd i dokumentów przedsiębiorstwa. Nikt nie ma prawa odmówić zeznania jako świadek. ani opinji jako rzeczoznawca Wyjątek stanowią krewni właściciela i dyrektorów badanego przedsiębiostwa oraz adwokaci w sprawie wiadomości powziętych przy wykonywaniu zawodu.

Kto świadomie złoży nieprawdziwe zeznanie lub przedstawi fałszywe dowody przed komisją, albo jej organem, utrudni wykonywanie funkcji świadka lub rzeczoznawcy, będzie stosował względem świadka lub rzeczoznawcy represje z powodu złożonych przed komisją zeznań, będzio karany aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 100z tysięcy złotych, lub jedna z tych kar (o ile czyn nie podlega surowszej karze w myśl innych ustaw karnych). Kto świndomie złoży przed komisją fałszywą przysięgę, będzie karany więzieniem do 2 lat. Kto niedopuści członka komisji lub jej organu do badania przedsiębioratwa przeglądania ksiąg i dokumentów oraz sporządzania z nich odpisów i wyciągów, będzie karany aresztem do 6 tygodni i grzywną do 50,000 zł. Kto bez usprawiedliwionego powodu nie stawi na wezwanie komisji, lub jej organu, zakłòci spokój na posiedzeniu, odmówi zeznań na ustne lub piśmienne żądania, będzie karany grzywną do 5 tysięcy zł.

Koszty związane z pracami komisji ponosi skarb państwa.

„Czas obywatela, to bogactwo społeczeństwa!"

Min. Składkowski zaleca urzędnikom szybkie załatwianie spraw.

Minister spraw wewn. gen. Składkowski wystosował do wojewodów nowy okólnik w sprawie toku urzędowania w województwach i starostwach.

W okólnlku tym minister kładzie nacisk na to, by wszystkie akta były podpisywane wyraźnie i przez urzędnika, który faktycznie w danej sprawie decyduje.

Na każdym stoliku w urzędach powinna być umieszczona tabliczka orjentacyjna, na której figurowałby numer pokoju, nazwisko urzędnika, jego tytuł służbowy i sprawy, jakie ten urzędnik załatwia. W ten sposób petent będzie wiedział, z kim rozmawia i zaoszczędzi sobie i urzędnikowi czasu, traconego na zbędne informowanie się i błądzenie po biurze.

Minister zapowiada nadto, że nadal będzie dokonywał niespodziewanych inspekcji, przyczem będzie się interesował głównie stosunkiem urzędów do ludności, przyjmowaniem petentów i t. d.

Wkońcu poleca p. minister, by w pismach urzędowych do interesantów używano języka potocznego, prostego i wyraźnego dostosowanego do poziomu wykształcenia petenta, a nie t. zw. „języka urzędowego", pełnego nonsensów i bzdurstw.

Czas to pieniądz, a czas obywatela, to bogactwo społeczeństwa — kończy swój okólnik p. min. Składkowski i poleca nie przetrzymywać obywateli w ogonkach po kilka godzin, lecz załatwiac ich szybko i sprężyście.

Rokowania o pożyczkę amerykańską.

Bierze w nich czynny udział poseł Stetson.

Nowy York, 7 stycznia.

Poseł Stanów Zjednoczonycg A. P, p. Stetson, po przybybiu do St. Zjednoczonych na urlop udał się najsamprzód do swoich fabryk, a nastpnie wyjechał do Waszyngtonu, gdzie prowadzi usilną akcję w celu uzyskania pożyczki zagranicznej dla Polski.

P. Stetson konferował z finansistami amerykańskiemi, zaznajamiając ich dokładnie ze stanem gospodarczym Polski.

P. Stetson porozumiewa się z posłem polskim w Waszyngtonie, p. Ciechanowskim i liczy na powodzenie podjętej akcji. Rząd polski oczekuje sprawozdania p. Ciechanowskiego w tej sprawie.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

BERLIN 5.1 (PAT) Z kół parlamentarnych dowiaduje się biuro Wolffa, że misję utworzenia nowego gabinetu powierzy prezydent Hindenburg ministrowi gospodarstwa dr. Curtiusowi, który chwilowo bawi w Isbaden. Usiłowania dr. Curtiusa skierowane będą przypuszczalnie w stronę utworzenia jaknajszerszej platformy koalicyjnej. W przyszłym tygodniu zbierze się na narady naczelny zarząd partji centrum, którego odnośne uchwały będą miały duże znaczenie.

W przebiegu rokowań międzyfrąkcyjnych, wszelkie dotychczasowe przewidywania w sprawie nowego gabinetu są, jak zapewnia biuro Wolffa, czysto dowolnemi kombinacjami, w szczególności zaś są niemi poglądy, dotyczące obsadzenia poszczególnych resortów ministerjalnych. Narazie stwierdzić można jedynie, że przesilenie gabinetowe znajduje się w swoim stadjum początkowem, że dopiero w następnym tygodniu próby rozwiązania kryzysu nabiorą bardziej realnych kształtów.

Otwarcie stacji radjo-telefonicznej.

LONDYN, 5.1. (PAT) Generalna dyrekcja poczt zawiadamia, że stacja radjo-telefoniczna dla rozmów między Londynem a Nowym Jorkiem otwarta będzie w piątek bieżącego tygodnia.

Anglja dziękuje Polsce za dostarczony w czasie strejku węgiel.

WARSZAWA, 5.1. (PAT) Rząd angielski za pośrednictwem poselstwa angielskiego w Warszawie wyraził podziękowanie rządowi polskiemu za pomoc i ułatwienia, udzielane przez władze polskie w ostatnich paru miesiącach t. j. w czasie trwania strejku węglowego przy zaopatrywaniu Angji w węgiel,

Czechosłowaccy goście złożyli wizytę marszałkowi sejmu i senatu.

WARSZAWA, 7.1. (PAT). W godzinach południowych do gmachu sejmu przybył pos. parlamentu czechosłowackiego dr. Uhnycz w towarzystwie pos. czechosłowackiego w Warszawie, ministra pełnomocnego Fliedera oraz sekretarza parlamentu czechosłowackiego dr. Zadera. Pan minister Flieder, pos. Uhnycz oraz dr. Zadera byli przyjęci przez marszałków sejmu i senatu. Tematem rozmowy były stosunki polsko-czechosłowackie, oraz projektowana wycieczka parlamentarzystów czechosłowackich do Polski.

Bank Polski zakupił złoto.

WARSZAWA, 7.I. (AW). W ostatnich dniach grudnia Bank Polski zakupił za pośrednictwem banku angielskiego w Londynie złoto za 2 i pół miljona złotych parytetowych. Zakupione złoto stanowi 40 sztab, każda wielkości dużej cegły.

Epidemja grypy przybiera coraz większe rozmiary.

MADRYT, 7.I. (PAT.) Epidemja grypy przybiera w Madrycie coraz większe rozmiary. Dotychczas zmarło 125 osób.

LONDYN, 5.I. (PAT). Epidemja grypy, panujaca w kilku krajach Europy przedostała się również do Londynu. Jak dotąd przebieg choroby nie jest ostry. Jako główne objawy występują: ból głowy i kłucie w krzyżu.

Katastrofa kolejowa.

BUKARESZT, 7.I (AW). Na linji Constanza-Bukareszt wykoleił się pociąg pospieszny. Według nadeszłych wiadomości, 7 pasażerów jest zabitych, a kilkunastu rannych.

Rozpaczliwe położenie europejczyków w Chinach!

LONDYN, (AW). 6.I. Angielska kolonja w Hań Kou znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Policja chińska wzbrania się pełnić służbę w dzielnicy cudzoziemskiej. Wczoraj w południe wstrzymano pracę w szeregu instytucyj i przedsiębiorstw. Chińskie związki robotnicze domagają się rozbrojenin ochotników i policji, grożąc proklamowaniem strajku generalnego i blokadą w dzielnicy angielskiej Bez przerwy dochodzi do starć, w których tłum obrzuca oddziały żołnierzy i marynarzy kamieniami. Sytuacja jest bardzo poważna.

Jak donoszą z Hong-Kong, chińczycy zamknęli rozmaite angielskie przedsiębiorstwa, a właścicieli wypędzili. Jak z drugiej strony donoszą, budynki zarządów gminnych i urzędy celne, zostały obsadzone przez chińczyków.

Czy nie za łagodnie?

Na marginesie exposé ministra spraw zagranicznych.

Minister Zaleski występując w komisji sejmowej spraw zagranicznych podkreślił pokojowość polityki polskiej, która nigdy nie była zaborczą. Miecz polski nigdy nie był podnoszony w celach powiększenia terytorjum Rzplitej, do której lgnęły i chroniły się pod jej skrzydła dobrowolnie ludy sąsiednie.

Jednocześnie min. Zaleski stwierdził z zadowoleniem, że w dziedzinie polityki zewnętrznej niema wśród nas różnicy zdań, gdyż całe społeczeństwo przesiąknięte jest umiłowaniem pokoju.

Podkreślając pokojowość naszą, min. Zaleski zbyt kurtuazyjnie i za łagodnie potraktował sprawę stosunku sąsiadów do Rzpltej, a zwłaszcza sąsiada zachodniego, który wykazuje coraz większą chęć złamania traktatu wersalskiego.

Minister spraw zagranicznych powinien był zdobyć się na odpowiednie potraktowanie przygotowań odwetowych niemieckich, które przecież z pokojowością nie mają nic wspólnego i których cel jest aż nazbyt wyraźny.

Sprawa jest jasna.

W okresie najbardziej wytężonej akcji „pokojowej“, ujawniającej się w całym szeregu porozumień i umów kompromisowych, zawieranych przez Stresemanna, równocześnie reichswehra organizuje się i zbroi na gwałt.

Setki stowarzyszeń wojskowo-sportowych przygotowują z górą 2 miljony wyćwiczonego rekruta. W Królewcu, Kistrzyniu, Głogowie buduje się potężne twierdze i tworzy bazę wypadową dla 46-ciu dywizji!

Te wszystkie zbrojenia doprowadzają wreszcie do skandalu, dla zatuszowania którego i zamydlenia oczu Europy otrzymuje dymisję gen. von Seeckt, co jednak nie wpływa bynajmniej na redukcje owych przygotowań wojennych, jak świadczą ostatnie rewelacje pos. Scheidemanna w reichstagu

W tym samym czasie prasa niemiecka rozpoczyna gwałtowną, prowokacyjną kampanję przeciw Polsce, co wobec karności opinji w Niemczech nie może być robione wbrew woli rządu, zwłaszcza, że dzienniki oficjalne i półoficjalne stoją na czele tej ofensywy kłamstw, oszczerstw oraz wymysłów. Na łamach różnych „blattów“ sprawę odzyskania korytarza pomorskiego omawia się, jako fakt niewątpliwy, zdecydowany, będący jeno kwestją czasu... To wszystko dzieje się przy akompanjamencie wzruszających swym pacyfistycznym liryzmem genewskich enuncjacji pp. Stresemanna, Brianda i Chamberlaina.

Jednak głos polskiego ministra spraw zagranicznych nie może współbrzmieć uniżono w tym chórze monotonnym, a kłamliwym, usypiającym jeno czujność narodów. Winien być on raczej okrzykiem przestrogi, głosem trzeźwej rozwagi, przywołującej zaczadzoną złudnemi frazesami dyplomację Europy do twardej rzeczywistości.

Dla Polski ta łagodność wystąpienia min. Zaleskiego nie ma wielkiego znaczenia. Natomiast sąsiedzi zachodni mogą nabrać przekonania, że my boimy się otwarcie wypowiedzieć tego, czego jesteśmy pewni, lub — co gorsza — mogą pomyśleć, uznajemy ty przygotowania niemieckie za rzecz naturalną.

To też mamy nadzieję, że rezolucje komisji naprawią ten błąd min. Zaleskiego.

Niemcy chcą zbroić się przeciw Polsce.

BERLIN. 7. 1. Wczoraj w południe rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów, która zajęła się opracowaniem instrukcji dla gen. Pawelsa i radcy Foerstera, w sprawie wywozu materjału zbrojeniowego oraz kwestji twierdz wschodnio-niemieckich. Gabinet Rzeszy stoi na stanowisku, żc Niemcom traktat wersalski nie zabrania rzekomo wywozu maszyn, pół-fabrykatów oraz instrumentów optycznych itd., a tylbo gotowej broni i amunicji.

Co do twierdz wschodnio-niemieckich, to rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że po utracie swego silnego systemu zbrojnego z ośrodkami takiemi jak Toruń, Grudziądz i Poznań, pozostał Niemcom tylko Królewiec z 22 ciężkiemi armatami, jeziora mazurskie i utwierdzenia nad Wisłą, a to jest zbyt mało, tak, że Niemcy nie mogą robić żadnych koncesji co do obecnych utwierdzeń.

Stanowisko to rządu dowodzi, że Niemcy chcą się dalej zbroić przeciw Polsce.

Francja a twierdze wschodnie.

PARYŻ. 7. 1. Briand przed udaniem się na Rivierę oświadczył swoim przyjaciołom, że w czasie zbliżającej się sesji parlamentarnej zainicjuje wielką debatę polityczną, w której wyjaśni się, kto jest we Francji zwolennikiem polityki lokarneńskiej.

Po wyjeździe Brianda prezydent Poincarè wykorzystał moment nieobecności Brianda w Paryżu i ostro zaatakował jego politykę. Poincarè oświadczył, że opróżnienie Nadrenji będzie możliwe wówcsas, gdy Francja i jej sprzymierzeńcy otrzymają gwarancje bezpieczeństwa. Zdaniem Poincarègo, **nie śniadania w Locarno i kolacje w Genewie są rękojmią bezpieczeństwa dla Francji i Polski, ale właśnie utrzymanie okupacji w Nadrenji.** Jeśliby Briand parł rząd paryski na tory szybkiego wycofania się aljantów z Nadrenji, wówczas we Francji doszłoby do kryzysu rządowego, któryby był w chwili obecnej kataklizmem dla Francji i jej sojuszników. Poincarè nie chce nawet przypuszczać, iż znalazłby się francuz, któryby mógł sprowokować podobne nieszczęście dla Francji.

Dzisiejszy „Journal” donosi, iż marszałek Foch oświadczył, że żądania aljantów co do twierdz wschodnich Niemcy muszą bez dyskusji zaaprobować.

W odpowiedzi na zwyżkę zboża.

Zapowiedź dekretu Prezydenta o przyspieszeniu spłat podatku majątkowego.

W związku z ujawniającą się ostatnio zwyżką cen zboża, która grozi nadmiernym wzrostem ceny chleba, a tem samem rozpanoszeniem się drożyzny. w sferach rządowych poruszono sprawę przyspieszenie wydania dekretu w sprawie spłaty podatku majątkowego.

Projekt tego dekretu znajduje się w radzie prawniczej. Przewidziane w nim prześpieszenie terminu płatności padatku majątkowego zmusi producentów do rzucenia na rynek większej ilości ziarnia, co przyczynić się winno do obniżenia ceny zboża i mąki, a tem samem chleęa.

Zaznaczyć należy, iż wywóz zboża zagranicę w niewielkim stopniu wywołuje zwyżkę ceny. Wywóz nie przekracza 500—600 wagonów miesięczie, brak przeto zboża na rynku wynika raczej z przetrzymywania zapasów w śpichrzach.

Tych sanacja nie obchodzi.

Ciekawa gospodarka na kolejach.

Osoby wiarogodne komunikują nam następujące fakty, świadczące o bezmyśnej rozrzutności w gospodarce kolejowej.

Oto w jednej z fabryk Zagłębia dyrekcja kolejowa krakowska zamówiła 30 metrów linki stalowej o średnicy 10 mm. za cenę 37 zł. 50 gr.

Po odbiór toj linki przyjechała komisja, złożona z 2 rzeczoznawców z Krakowa! W innej znów fabryce w Zagłębiu zamówiono pilników za 1,200 zł. z dostawą do Skarżyska, dokąd zjechała komisja z Warszawy, w składzie 10 osób.

Czy wobec takiej gospodarki dziwić się można, że w skarb państwa nie tak prędko przyjdzie do równowagi?

Na tropach morderców.

Kim są zabójcy ś. p. Strzeleckiego.

Sprawćy ohydnego mordu rabunkowago na osobie ś. p. Alsksandra Strzeleckiego w schronisku dla paralityków przy ul. Wieluńskiej w Częstochowie nie zostali jeszcze ujęci. Nazwiska ich natamiast, jak już podaliśmy, są wiadome policji. Rą to dwaj chłopcy z Poznańskiego w wieku 16—17 lat: Stanisław Faberski i Stanisław Jurkawka

Obydwaj chlopcy, niewiadomo w jakim celu, przywędrowali do Częstoahowy w ostatnich dniach ub. roku i wałęsali się po mieście, nocując w cegielniach. Jedną noc spędzili we wsi Kawodrza. Po dokonaniu zabójstwa w dniu 31 grudnia nad ranem zbiegli w nieznanym kierunku.

Policja poszukuje morderców i niewątpliwie młodociani zbrodniarze, których potworny czyn stanowi jeszcze jeden przykład rozluźnienia moralności wśród pewnych warstw naszej młodzieży, zostaną ujęci i ukarani z całą surowością prawa.

O procenty od wierzytelności hipotecznych

Proces w sądzie najwyższyw.

Dla wierzycieli hipotecznych, stanowiących poważny zastęp obywateli, olbrzymie znaczenie posiada precedensalny proces między dr. Meyersonem, a p. D. Maliniakiem.

Dr. Meyerson wystąpił przeciw swemu przeciwnikowi z powództwem o odsedki od sumy hipoteczuej bez ostatecznego jej ustalenia w złotych.

Dotychczas dłużnicy zmuszali wierzycieli do ustalania w drodze ustawowego przerachowania na złore wysokości sumy hipotecznej i następnie dopiero obliczania procentów, stanowiących wobec tego ściśle określoną pozycje.

Przedstawiciel powoda, adw. L. Muttermilch zrobił inaczej: poprostu wystąpił o zarządzenie odsetek od wierzytelności hipotecznej w wysokości 25 pzoc., zastrzegając sobie prawo późniejszego przerachowania sumy hipotecznej

Sąd pokoju w ten sposób skonstruowane powództwo uwzględnił, sąd okręgowy jednak wyrok ten uchylił i powództwo oddalił.

Niezrażony tem wierzyciel hipoteczny wystąpił przed sąd najwyższy, który wyrok drugiej instancji uchylił, uznając słuszność skargi kasacyjnej, która wychodziła z założenia, że redukcja wierzytelności o trzy czwarte spowodowaną była redukcja komornego. jak na to wskazuje § 5 rozporządzenia mówiący o komornem „obecnie“ określonym na podstawie ustawy o ochrenie.

Było to rozporządzenie czasowe.

Skoro zatem minie okres płacenia zredukowanego komornego — co nastąpi w dniu 1 stycznia 1928 r., to odsetki od sum hipotecznych, ulokowanych na nieruchomościach miejskich, będą płatne z d. 1.I, 1928 r. w pełnej wysokości, gdyż przy innej interpretacji istniałaby sprzeczność z § 6 stanowiącym, że wierzytelności na pustych placach, nie dających żadnyeh dochodów i bardziej obciążonych podatkami — winny być przerachowane w wysokości 50 proc., co nie mogło być prawozawcy.

Ładny pedagog.

Z polecenia władz sądowośledczych aresztowano w Warszawie nauczyciela szkół średnich, niejakiego Konstantego Nożkę, zemieszkałego przy ul. Grzybowskiej 32. Pan ten, korzystając ze stanowiska nauczyciela gimnazjalnego i ze znajomości w sferach pedagogicznych, podejmował się ułatwiać różnym młodzieńcom zdobywanie matur, pobierał za to pośrednictwo pieniądze i zobowiązań swych nie dotrzymywał. Chodziło głównie o takich młodzieńców, którzy się „ścieli“ na egzaminach lub mieli trudności w przepychaniu się z klasy do klasy.

Skargi do prokuratora na praktyki oszukańcze Nożki wpłynęty od Kazimierza Wielochowskiego (Trębacka nr. 2), który wpłacił „profesorowi“ 375 zł. za syna, który miał być wysłany przez Nożkę do gimnazjum w Baranowiczach i tam uzyskać maturę; dalej od Idesy Kremer (Nowy Świat 24), która za takąż pomoe dla swego syna zapłaciła 516 zł., oraz od Szajndli Szofer (Krzywe Koło 6), która wpłaciła Nożce 525 zł. Są to podobno dopiero wstępne oskarżenia, gdyż liczba poszkodowanych ma być dość znaczna.

Ponieważ dochodzenie policyjne potwierdziło stawiane Nożce zarzuty — z polecenia sędziego śledczego osadzono oszusta w kozie.

Nadesłane.

Ponieważ ze strony członka Zarządu Związku Kupców Samodzielnych m. Sosnowca spotkał nas zarzut, jakoby rzekomo nasza organizacja nie reagowała wcale, a nawet nie przesłała rzeczonemu Związkowi żadnych życzeń z okazji uroczystości 10-lecia istnienia Związku, uważamy za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej nasze pismo, wystosowane do Zarządu Związku Kupców Samodzielnych m. Sosnowca, następującej treści:

„Do Zarządu Związku Kupców Samodzielnych w Sosnowcu.

Sosnowiec, dnia 31.12 1926 r.

Nasza organizacja, która grupuje w sobie wszystkich żyjących członków Założycieli Związku WPanów, wita z uznaniem i radością zapowiedzianą uroczystość 10-lecia istnienia Związku, który w ciągu tych 10 lat potrafił zorganizować i obronić kupiectwo żydowskie w Sosnowcu, oraz przesyła bratnie serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju i rozrostu dla dobra reprezentowanego przez Nich kupiectwa żydowskiego.

Z żalem jednak organizacja nasza zaznacza, że wskutek połączenia radosnej dla kupiectwa żydowskiego w Sosnowcu uroczystości z prywatnemi uroczystościami Ich obecnego Prezesa, osobistego udziału brać nie może.

Prezes: **Kwiatek** mp.

Kierownik Sekretarjatu: **Dr. Ader** mp.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu“.

Kronika.

KALENDARZYK.

Styczeń 8 Sobota	Dziś Seweryna Jutro Marcjanny Wschód słońca 7.38. Zachód „ 3.36.

Z teatru.

Teatr miejski.

Na sobotę dn. 8 b. m. Zrzeszenie artystów zapowiada wielki bal maskowy, urozmaicony mnóstwem niespodzianek i pierwszorzędnych, atrakcji artystycznych.

— Wejście 3 złote.

— W próbach doskonała, sztuka Wł. Serzyńskiego p. t. „Aszantka“ z p. H. Pzelling w roli tytułowej.

Od redakcji. Sekretarjat redakcji i referat spraw artystyczno-literackich w „Expresie Zagłębia“ objął od dnia 1 stycznia r. b. p. Władysław Uliński.

Przyjazd starosty. Wczoraj o godz. 7 m. 40 wiecz., pociągiem warszawskim przyjechał do Będzina, nowowianowany starosta p. Józef Olpiński i dziś rozpoczyna urzędowanie.

Hypnotyzm, magnetyzm i spirytyzm. Min. spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów okólnik w sprawie publicznych produkcji spirytystycznych. W okólniku tym ministerjum stwierdza, że władze administracyjne zezwalają na publiczne produkcje hypnotyzerskie. Min. spraw wewnętrznych przypomina okólnik min. zdrowia publicznego, z d. 9-go lipca 1919 r., zabraniający urządzania eksperymentów publicznych z dziedziny hypnotyzmu, magnetyzmu i spirytyzmu i poleca ścisłe przestrzeganie tego okólnika.

Okólni ten powinien być przypominany stale, gdyś rozmaici oszuści w rodzaju „fakira Ben Alego“ nabierają publiczność bezkarnie, pomimo istnienia tego okólnika, z którym np. b. starostwie będzińscy i b. wojewodowie kieleccy nie liczyli się wcale, pomimo tego, że prasa miejscowa zaznaczała wyraźnie, że tego rodzaju „przedstawienia“ są wzbronione przez władze centralne

Szoferzy karani sądownie będą pozbawieni prawa jazdy. Zgodnie z ostatniem zarządzeniem władz centralnych, szoferom, którzy karani byli sądownie za przestępstwa natury kryminalnej, nie będzie się udzielało więcej prawa jazdy na dorożkach samochodowych i autobusach. Tej kategorji szoferów, którzy już posiadają prawo jazdy, będzie ono odebrane przy wznawianiu go na rok bieżący i w książce szoferskiej zostaną im zrobione adnotacje: „Bez prawa jazdy na dorożkach samochodowych i omnibusach“.

Odznaczenia firm sosnowieckich. Fabryka pończoch „Sosnowiczanka“, która prowadziła żywot suchotniczy, zatrudniając kilku zaledwie robotników po przejściu przed kilku laty w ręce p. A. Bernadzikiewicza rozrosła się i dziś daje zatrudnienie 80-ciu robotnikom. Ten rozwój zawdzięcza „Sosnowiczanka“ swym wyrobom bezkonkurencyjnym w kraju, lecz lecz konkurencyjnym zwycięsko z wyrobami zagranicznemi. Zasłużone uznanie dobroci wyrobów „Sosnowiczanki“ znalazło obecnie potwierdzenie na wystawie prób i wzorów w Rzymie, dzie wyroby te zostały nagrodzone wielkim medalem złotym

Oprócz „Sosnowiczanki“ złote medale przyznano fabryce lin drucianych Deichsla i fabryka pilników Meyerholda i S-ki. Dyrektor fabr. Deichsla otrzymał spenjalnie dla siebic medal złoty.

Z akademickiego koła zagłębian w Warszawie. Jak się dowiadujemy, zysk z „wieczoru sylwestrowego“, urządzonego w sali gimnazjum państwowego im. St. Staszyca w Sosnowcu, wynosi 1199 zł. 30 gr., a z „zabawy noworocznej“, która odbyła się w Dąbrowie w salach resursy, — 230 zł. Pokaźna suma 1429 zł. 30 gr. poważnie zasili skromne już fundusze koła i da zarządowi możność przyjścia z pomocą niezamożnym kolegom, przez udzielenie pożyczek, stypendjów i t. d. Jednocześnie zarząd ak. koła zagłębian w Warszawie składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie p. dyr. Nowakowskiemu za udzielenie sali i za nadzwyczaj przychylne stanowisko w stosunku do prac, podjętych przez zarząd, sosnowieckiemu towarzystwu kopalni węgla za węgiel i konie, nadleśnictwu w Gołonogu za choinki, firmie „Siemens“ za wypożyczenie lampek, p. Wasilewskiemu za wodę „Wir“, p. Kiepurze za chleb, miejscowym redakcjom pism za bezpłatną reklamę, koledze Kowalskiemu Zygmuntowi za udekorowanie sali, oraz pp. Malewiczowej, Cwalinowej, Gaciejewskiej, Majchrowskiej, Stańczykowej, Jędrzejkowej, H. Cieniównie, S. Chawińskiej, Natalji i Antoninie Wróblównom, Władysławie i Stanisławie Drążkiewiczównom, dyr. Jaguczańskiemu, dyrekcji Gimn. państw. im. E. Plater, Zillingerom, Krupskiemu, H. Zawadzkiemu, M. Napiórkowskiemu i T. Monsiorowi za gorliwą i owocną pomoc w urzadzaniu zabawy, lub przyczynienie się do jej uświetnienia.

Informują nas pozatem, że pomoc studentów, członków ak. koła zagłębian w Warszawie w urządzaniu zabawy była minimalna, co jest smutnym objawem małego interesowania się sprawami koła.

Choinka dla najbiedniejszych. W czwartek ubiegły o godz. 3 po południu w lokalu komitetu ratunkowego przy ul. Florjańskiej na Pogoni urządzono choinkę dla najbiedniejszych dzieci, któremi opiekuje się komitet.

Na tę uroczystość przybył cały zarząd komitetu z prezesem H. Fortinim na czele, który wraz z ks. szambelanem Plenkiewiczem i paniami: sędziną Żukowską, Kamińską i... zajął się rozdaniem dziatwie darów gwiazdkowych.

Zapałono świeczki na dwuch choinkach. Jedna z dziewczynek zadeklamowała wierszyk, odśpiewano kilka kolend, poczem dzieci podchodziły kolejno i odbierały przygotowaną dla nich gwiazdkę: kawałek chleba z kiełbasa, para pończoch, jakaś zabawka dla mniejszych, a dla starszych ołówki, piórni, danina lub coś w tym rodzaju i torebka słodyczy. Kilka niemowląt, przyniesionych przez matki otrzymały pieluszki.

Sporo dzieci nie mogło przybyć na uroczystość, gdyż biedactwo pochorowało się: tym posłano gwiazdkę do domów.

Chleb jeszcze nie zdrożał. Na wczorajszem posiedzenie komisji cennikowej w magistracie m. Sosnowca sprawę podwyższenia ceny mąki i chleba odłożono na kilka dni, wobee czego cena pieczywa pozostaje bez zmiany.

Zakonnik w habicie symuluje napad. Wczoraj zgłosił się do 3-go komisarjatu policji w Będzinie, zakonnik w habicie z krzyżem na piersiach, niejaki Majcherczyk Jan, lat 35 zamieszkały tymczasowo w Czeladzi, staly mieszkaniec Zbytkowic pod Lwowem i zameldował, że idąc między godziną 8 a 9 rano z Czeladzi do Będzin, został napadnicty (obok Syberki) przez dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy przyłożywszy mu rewolwer do skroni, zażądali pieniędzy. Przestraszony zakonnik oddał bez wachania cały swój majątek w sumie 35 zł., dyplom „virtuti militari“ oraz legitymację. Następnie pod grozą rewolwerów związano mu ręce, nogi i wrzucono do rozwalonego domu znajdującego się obok szosy. Po odejściu opryszków Majchrzak, począł wołać o pomoc, którą udzielili mu przechodnie uwalniając nieszczęśliwego z pętów.

Komisarz Antezak, wysłuchawszy o przebiegu napadu, udał się natychmiast wraz z poszkodowanym na miejsce wypadku. Po dokładnem obejrzeniu terenu napadu nie znaleziono najmniejszych śladów. Zasięgnięta u mieszkańców Czeladzi opinja o Majcherczyku, dowiodła. że był to nałogowy pijak, hulaka a ostatnio widziano go bawiącego się z kobietami lekkiego prowadzenia. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przez doświadczonego komisarza Antczaka przyznał się nieborak, że napad symulował. Powód—brak pieniędzy na podróż do Lwowa, a po symulacji miał się zwrócić do miejscowego proboszcza z prośbą o pomoc pieniężną na podróż.

Podejrzanym zakonnikiem zajęła się policja.

Bezpieczeństwo w ustępach. W Zagłębiu Dąbrowskiem mieliśmy już kilka wypadków załamania się desek przegniłych w ustępach, co pociągnęło np. straszną śmierć kilku osób na Pogoni

Po tym tragicznym wypadku zarząd m. Sosnowca zarządzić miał rewizję ustępów, ale po pewnym czasie wszystko ucichło i wszystko zostało po staremu.

Nie trzeba daleko szukać. Dość jest zwiedzić którykolwiek z ustępów w domach t. zw. „dyrekcyjnych“, stanowiących własność kolei państwowych, aby się przekonać, z jakiem niebezpieczeństwem połączone jest korzystanie z ustęoów.

Jeżeli więc kolej ignoruje w sposób tak rażący życie ludzkie, cóż dopiero mówić o domach prywatnych, których właściciele nigdy nie posiadają środków na żadne naprawy.

Znów skandal w „Zaciszu“. Restauracja „Zacisze“ od jakiegoś czasu wzięła sobie widocznie za zadanie stać się najgłośniejszą w naszem mieście. Oto znów p. Gawlikowi Aleksandrowi, Płocka Nr. 9, zginęło w „Zaciszu“ futro fokowe wartości 650 zł. Coraz lepiej!

Ciekawy osobnik. Policja m. Sosnowca zatrzymała jakiegoś ciekawego osobnika, który usiłował dokonać kradzieży. Narazie podał się on za Florjana Kocha, lat 31, następnie zdecywał, że się nazywa Józef Urbańczyk. Policja jednak i w prawdziwość tego ostatniego nazwiska również powątpiewa.

Niemiła przygoda P. Paweł Kurka, mieszkaniec Sosnowca, nagle zachorował na ulicy. Po przyjściu do przytomności stwierdził, że jacyś nieznani sprawcy, którzy mu okazywali pomoc, ukradli mu złoty zegarek z dewizką i 36 marek niemieckich gotówką.

Podrzutek. P. Michał Nowak, zamieszkały w pobliżu kop. „Juljusz“, znalazł w lesie rządowym noworodka płci męskiej liczącego około 4 tygodni.

Podrzutkiem zaopiekował się narazie pan Michał Nowak, szczęśliwy znalazca.

Amatorzy cudzych wódek. Do restauracji p. Cuglewskiego Józefa, Piłsudskiego 38, po wycięciu szyby w oknie zakradli się jacyś złodzieje i ukradli wódki, wartości 400 zł.

Zaginiona. Dnia 5 b. m., wpszła z domu Bajzla Herberg, córka Jankla lat 11, zamieszk. w Będzinie ul. Małachowskiego 8 i do tej pory nie wróciła. Dochodzenia o tem zagadkowem zniknięciu prowadzi policja.

Sprostowanie.

Do Redakcji „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu.

W numerze 3 z dnia 5 stycznia 1927 r. w kronice pt. „Dziesięciolecie związku samodzielnych kupców w Sosnowau“ znajdujomy grube niedokładności, mogące opinję publiczną wprowadzić w błąd i dlatego uważamy za swój obowiązek podać następujące sprostowanie:

1) nieprawdą jest, jakoby p. Edmund Moszkowski stał na czele związku od czasu założenia, natomiast prawdą jest, że p. Moszkowski uchwałą zarządu związku, zatwierdzoną przez walne zgromadzenie, zmuszony został do ustąpienia w charakterze zwykłego członka ze związku za nieprzyjęcie sądu polubowego bez podania motywów w roku 1922 i dopiero po rozłamie, jaki nastąpił w związku. tj. od roku 1924 zajmuje się wogóle sprawami związku;

2) nieprawdą jes,t że stowarzyszenie kupców i przemysłowców w Sosnowcu jest konkurencją dla związku samodzielnych kupców w Sosnowcu, natomiast prawdą jest, że stowarzyszenie kupców i przemysłowców, jako grupujące w sobie najpownżniejszy odłam żydowskiego kupiectwa w Sosnowcu, łącznie ze wszystkimi założycielami związku samodzielnych kupców w Sosnowcu, którzy stamtąd po rozłamie wystąpili, ma poniekąd zadania i cele znacznie szersze, oparte na głębokiem poczuciu ważności placówki gospodarczej, którą godnie, wszędzie raprezentuje.

Zarząd stow. kupców i przemysłowców.

Fałszerze monet przed sądem.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał dn. 7 bm. sprawę Teofila Danielewicza i Czasława Kulczykowskiego, oskarżonybh o wyrób i puszczanie w obieg fałszywych monet 2 złotowych oraz Stefana Korusiewicza, Marcina Stanisława i Marji Kulczykowskich, oskarżonych o puszczanje w obieg falsyfikatów tychże monet.

W początku maja r. ub. do posterunkowego policji na targu w Siewierzu zgłosiła się Fajgla Winter z fałszywą monetą 2 złotową, oświadczając, że monetę tą otrzymała od Teofila Danielewicza.

Policja zainteresowana tym wypadkiem otoczyła troskliwą opieką Danielewicza i niebawem twierdzono, że puszczał w obieg fałszywe monety osobiście i przy pomocy swych małoletnich dzieci.

Po nitce do kłębka. Policja wkrótce doszła do wniosku, że centrala fałszerży mieści się we wsi Piwonja w mieszkaniu Danielewicza. Przeprowadzona tam rewizja ujawniła formy do odlewu monet i przygotowany metal oraz kilkadziesiąt sztuk falsyfikatów.

Okazało się, że głównym fabrykantem jest Czesław Kulczykowski, a pozostali jego wspólnikami.

Fabryczka dość dobrze zaczęła prosperować, lecz nagle cała paczka dobranych spólników znalazła się w areszcie.

Epilog sprawy smutny: Czesław Kulczykowski skazany został na 3 lata więzienia (dom poprawy), Teofil Danielewicz na 1 rok, Marcin Kulczykowski na 1 i pół roku i Stanisław Kulczykówski na 8 miesięcy, wszyscy z zaliczeniem aresztu tymczasowego, zaś Stefana Korusiewicza i Marję Kulczykowską uniewiniono.

Dalsze aresztowania w policji łódzkiej.

Za wyłudzanie „darów świątecznych“.

W związku z aferą podkomisarza Pacho, który na gwiazdkę polecił swym podwładnym zbierać po sklepach „dary świąteczne“ dla siebie, aresztowano na polecenie prokuratorji w dalszym ciągu st. przodownika Radziszewskiego i st. poster. Korłynię, Obaj aresztowani w porozumieniu z kom. Pacho obcpodzili sklepy i wyłudzali „dary“.

Rozmiarów afery nie zdołano jeszcze ustalić.

Przemytnicy sacharyny pod ochroną policjanta śląskiego.

Przytrzymano 3 worki sacharyny.

W d. 6 bm. dwaj posterunkowi pp. w Sosnowcu o godz. 8.20 rano zauwazyli auto katowickie, na którem prócz szofera i jego pomocnika jechał policjant śląski, który na widok posterunkowych zeskoczył z auta i umknął.

Policja zatrzymała auto i znalazła w nim 3 worki, w których było 50 paczek sacharyny, wagi ogklnej 129 i pół kg.

Przy zbadaniu okazało się, że eskortował przemycaną sacharynę post. II komisarjatu pol. katowickiej Wilhelm Kocold, który wspólnie z szoferem Ryszardem Kaszą (Katowice, ul. Pawła 6) i jego pomocnikiem Walterem Gcjdą (Katowice, ul. Warszawska 23) przewozili z Niemiec sacharynę dla kupca sosnowieckiego. którego nazwiska nie znają. podali natomiast dokładny rysopis. wobec czego aresztowanie pomysłowego przemytnika nie przedstawia wielkich trudności. Być może, iż w tej chwili siedzi on już pod jednym dachem ze swemi pomocnikami.

Ciekawy typ aryjczyka.

Generał angielski sjonistą.

Przybył do Polski i bawi obecnie w Warszawie generał angielski sir Wyndham Deeds, który mimo aryjskiego pochodzenia jest zapalonym sjonistą i propaguje sjonizm wśród żydów.

Gen. Deeds zwiedza instytucje żydowskie, składa wizyty posłom żydom, przyjmowany wszędzie z entuzjazmem.

Na cześć gościa dziś wydaje śniadanie ambasada angielska, a jutro ministerjum zagr, Zaleski.

Gen. Deeds odwiedzi jeszcze Lwów i Kraków, skąd wyruszy wprost do Londynu.

Niemcy przepowiadają kres samodzielności państwowej Litwy.

BERLIN, 7.1 (PAT) „Berliner Börsen Kurrier“ jest zdania, że rozbiór Litwy aktualizowałby szereg problematów wschodnich. Dziennik uważa że nietyle poszanowanie prawa samostanowienia o sobie narodów, ile fakt, że Litwa jest członkiem Ligi Narodów, wstrzymuje mocarstwa od położenia kresu samodzielności państwowej Litwy. W przyszłości będą one jednak mało skłonne do tolerowania na wschodzie Europy państwa, które wewnątrz swoich granic budzi nieustannie najostrzejsze niezadowolenie wśród szerokich kół, nazewnątrz zaś przedstawia chroniczną przeszkodę dla komunikacji. Plan rozbioru Litwy znajduje, zdaniem dziennika, coraz więcej zwolenników w politycznych salonach na wschodzie. Jeżeli Litwa nie znajdzie wkrótce nowych dróg wyjścia, to stoczyć się musi nieuchronnie w przepaść.

Wielkie manewry floty Stan. Zjednocz.

NOWY JORK, 6.I. (A. W.) Flota wojenna Stanów Zjednoczonych odbędzie w najbliższym czasie wielkie manewry morskie. Eskadry atlantyckie odpłynęły już w kierunku Kuby, gdzie również przybywają eskadry oceanu spokojnego. Przypuszcza się, iż manewry te pozostają w związku z rozwojem wypadków na terenie Nikaraguy. Do Waszyngtonu napłynął protest rządu Nikaraguy przeciw lądowaniu wojsk amerykańskich na jej terytorjum.

Życiodajny środek.

RZYM, 7.I. (AW). Jednemu z pacjentów szpitali rzymskich, który zmarł na gruźlicę, wstrzyknięto bezpośrednio po zgonie agromalinę. Po wstrzyknięciu serce chorego poczęło ponownie działać i pacjent żył jeszcze przez kilka godzin. Koła lekarskie zgodnie wypowiadają opinję o wielkich możliwościach, jakie nasuwają się przy stosowaniu tego nowego środka lekarskiego dla utrzymania chorych przy życiu.



Drobne ogłoszenia.

Zgubiony został na drodze pomiędzy Siewierzem a Sosnowcem znak rejestracyjny samochodu K L 2119. Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.

Oświatowe i zawodowe stowarzyszenia korzystają z niższej opłaty na kursie 3-miesięcznym języka światowego Esperanto, za okazaniem legitymacji. Zapisy w Pracowni Ramiarskiej „LA ORNAMO“, Sosnowiec, Hale Targowe ul. Kościelna. Afisze na ulicach.

Futro nowe na oposach amerykańskich, wierzch czarny z kołnierzem na wzrost średni, do sprzedania, ulica Szenowska 10, Kimel.

Kto pożyczy 1000 złotych otrzyma w procencie w śródmieściu Sosnowca 2 pokoiki z oświetleniem z oddzielnym wejściem. Oferty w redakcji „Expresu Zagłębia“ pod „Mieszkanie“-

Do interesu pewnego poszukuje się inteligentnego mężczyzny z kapitałem 2 do 3 tys. zł. Posada w biurze zapewniona. Oferty pod „Pewny interes“ przesyłać do „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu.

Oddamy przedstawicielstwo „Expresu Zagłębia“ na Dąbrowę i Zawiercie. Zgłaszać się do administracji „Expresu“ Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

Zgubiono kartę demobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na imię Michała Migi, którą się unieważnia.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI, Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.